GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 10. — W Srodę dnia 13. Stycznia 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 7. Stycznia.

Przejeżdzając w dniu 17. Listopada r. z. przez wieś Osiny, w Powiecie Brzezińskim, Obwodzie Rawskim, Województwie Mazowieckiem, byłem światkiem obrzędu, który niezwykłe uczucia w duszy mojéj obudził. Szanowny kapłan, Proboszcz paraffi, otoczony gronem zebraném z okolicy obywateli, uroczyście w tym dniu poświęcał niedawno założoną w Osinach hamernią i walcownią miedzi i cynku, zakład który pod błogą Rządu opieką staje się nowym bodźcem dla krajowego przemysłu, nową rękojmią przyszłéj pomyślności naszéj. Dzięki gorliwości i światłu dostojnego téj wsi Dziedzica, który oceniając ważność dla kraju przemysłowych zakładów, tak piękny przykład dla współobywateli podaje.

Francya.

Z Paryża, dnia 2. Stycznia.

Wczoraj prawie przez cały dzień przyjmował Król deputacye, składające mu powinszowania z powodu nowego roku. Hrabia Appony miał mowę w imieniu ciała dyplomatycznego i tak się wyraził: Ciało dyplomatyczne korzysta zawsze z ochotą z zmiany roku dla okazania W. K. M. swéj uniżoności i złożenia życzeń swoich. Jestto dla mnie nader pochlebną rzeczą, N. Panie, że jestem powołany do wynurzenia tychże i do służenia zarazem za organ osobistego sposobu myślenia Monarchów, których przy W. K. M. reprezentować honor mamy. Rok co tylko upłyniony ukazuje Francyą w stanie pokoju, szczęścia i pomyślności i w stósunkach zupełnego porozumienia z wszystkimi gabinetami. Jeżeli szkaradném targnięciem się na osobę Króla napiętnowany został, to zapewne Opatrzność, czuwając nad tak drogiemi dniami, chciała nam przezto dać niewątpliwie zakład trwałości tychże i rękojmią trwania spokojnego, uporządkowanego i błogiego stanu. Takowa przyszłość jest przedmiotem życzeń ciała dyplomatycznego, i równie one są szczeremi pod względem ciągłego szczęścia W. K. M. i Jego Dostojnéj rodziny. — Król odrzekł: Dziękuję ciału dyplomatycznemu za życzenia, wynurzone mi przez Pana jako organ, w imieniu Monarchów, których przy mnie reprezentuje. Sposób myślenia, wynurzony mi przez Panów w czasie owego smutnego i bolesnego zdarzenia, gdzie Opatrzność okryła mnie i synów moich tarczą obronną, mocno mnie wzruszył i wielkie przynosi mi ukontentowanie wynurzenie na nowo, jak dumnym jestem z wartości, którą do utrzymania dni

moich przywięzujecie. Wiecie, iż tych na to używam, abym Francyi korzyść nieoszacowanych dobrodziejstw porządku i pokoju zapewnił, i doznaję żywéj radości, gdy sobie pochlebiać mogę, że skutek moich usiłowań w celu zwiększenia i zapewnienia szczęścia i pomyślności Francyi, nową jest rękojmią utrzymania towarzyskiego porządku w Europie i powszechnego pokoju. Chętnie życzę sobie z Panami szczęścia do tak pomyślnych skutków, i mam nadzieję, że i przyszłe lata, jak upłynione, wielkie te korzyści zapewniać i coraz bardziéj pokój Europy przez utrzymanie dobrego porozumienia, istniejącego obecnie w tak szczęśliwy sposób między wszystkiemi rządami, wzmacniać będą. Bardzo wdzięczny jestem Panom za życzenie wynurzone pod względem szczęścia mojego i mojéj rodziny.

Także i Codziennik, połączony od wczoraj z dziennikiem Rénovateur, wynurza dziś swoje zdanie o poselstwie Prezydenta Jacksona; mieni je być zupełnie niedostatecznem i korzystając zarazem z téj sposobności nagania ostro Ministeryum, że rząd francuzki w takie położenie, połączone z poniżeniem kraju, wprawiło. Ciekawi jesteśmy, tak kończy dziennik, jak się pisma ministeryalne w téj mierze wyrażą; ale co się nas dotyczy, protestujemy w imieniu stronnictwa rojalistowskiego, tego stróża sławy francuzkiéj, przeciw stanowi rzeczy, który dawną sławę naszego kraju na szwank naraża. Gazeta France tak się odzywa: Z mowy Prezydenta jawnie wynika, że wśród tego nieprzyjemnego zawikłania cała wina na Ministeryum francuzkie spada. Czyli to początkowo pochodziło z prędkości, albo późniéj z nieostróżności, albo nareszcie z niedoświadczenia — dosyć, cały ten spór pieniężny jest tylko szeregiem niezgrabności z strony gabinetu francuzkiego. Pierwszy błąd Ministrów był, że wykonanie traktatu z 1831. roku nie zaraz zawisłém uczynili od potwierdzenia Izb; drugi, że na poprawkę Generała Valazégo zezwolili, gdy im przecie bardzo łatwo było usunąć owę uciążliwą klauzulę, gdyby tylko jeszcze nieco większość Izby podsycili byli. Zdaje nam się zresztą, że poselstwo Prezydenta bynajmniéj sporu tego nie załatwiło, dowodzi ono bowiem jasno, że Pan Jackson nie odwołuje; nie może on także tego uczynić, gdy żądane od niego zadosyć uczynienie zawarte jest w jego dawniejszych oświadczeniach o przeszłoroczném poselstwie. Pośrednictwo Anglii przeto jedynie nas z tego kłopotu wyrwać może. Ale w jaki sposób? w taki niewątpliwie sposób, że Francya na tém ucierpi. — Trzecie legitymistyczne pismo, Gazeta francuzka, jeszcze nic o tém poselstwie Prezydenta nie wspomniało.

Anglia.

Z Londynu, d. 31. Grudnia.

Z powodu postanowienia Królowéj Portugalskiéj, rozwiązującego pułk grenadyerów angielskich, zaciągniony przez Don Pedra, gazety tutejsze czynią uwagę, iż Dowódca tego pułku, Pułkownik Dodgins, jest teraz Generałem brygady w wojsku hiszpańskiem, i że żołnierze tego pułku weszli również po większéj części w służbę hiszpańską, i przybyli już do Barselony.

Lord Brougham, którego teraz znajomi jego nazywają pustelnikiem w Petersham, gdyż najwięcej bawi tam na ustroniu wyjechał ztamtąd z matką i siostrą swoją do Brougham Hale, gdzie przepędził święta Bożego Narodzenia. Hrabia Spencer wrócił także na święta do majętności swojéj Althorp Park.

Sun pisze, iż według zapewnienia przyjaciół Xięcia Gordon, Xiążę ten, w skutku rozkazu Lorda Hill, zabraniającego Officerom krajowym należeć do towarzystw Oranżystów, zrzekł się wysokiego urzędu, jaki w owem towarzystwie piastował. Xiążę Gordon jest Generałem w wojsku angielskiem i Pułkownikiem 3go pułku gwardyi pieszej.

O'Connell ogłosił drugie swoje pismo o planie reformy Izby Wyższej.

Morning-Herald uwiadamia wysyłających okręty do Stambułu, iż Anglia wkrótce utrzymywać będzie dwa statki parowe przy Dardanellach, które handlowym okrętom ułatwiać mają żeglugę przez tę ciasninę morską. Statki parowe zostały już tym celem wybudowane w Londynie, na rachunek towarzystwa kupców angielskich, i mniemają, że jeden z tych statków będzie mógł na początku Marca rozpocząć swoją żeglugę.

Teraźniejszy portugalski Minister skarbu Campos odmówił Lordowi Beresford, Feldmarszałkowi portugalskiemu, wypłacenia zaległéj pensyi. Piękny dom, darowany przez Króla Jana wspomnionemu Feldmarszałkowi, został przyznany wyrokiem sądowym Hrabiemu Aguira, który dawniej tenże dom posiadał.

Courier twierdzi, iż głównym przedmiotem odprawionéj niedawno tajnej rady w Brighton był rozkaz tejże rady względem stosunków z Kaframi, którzy (jak wiadomo) zawarli dnia 17. Września traktat, pokoju i przyjaźni z Gubernatorem Przylądka Dobréj Nadziei.

Times donosi, iż Generał Major Alexander Woodford ma być mianowany Vice-Ad-

mirałem i Gubernatorem Gibraltaru w miejsce zmarłego Hrabiego Chatham.

Torysowie i stronnicy kościoła anglikańskiego w Edinburgu chcieli niedawno odprawić zgromadzenie w jednym z tamecznych kościołów; lecz rada miejska odmówiła potrzebnego pozwolenia.

Towarzystwo konserwatystów w Birmingham, nazywające się prawem i konstytucyjnem stowarzyszeniem, przesłało Królowi Jmci adres prosząc, aby Monarcha nie usuwał opieki swojej kościołowi anglikańskiemu w Irlandyi, i ganiąc środki, które Ministrowie przełożyli na ostatnim Parlamencie.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 23. Grudnia.

Niedawno mówiono o traktacie handlowym, który miał być zawarty między Hiszpanią i Anglią, względem wolnego wprowadzania wełny i bawełny do Hiszpanii; nic jednak nie słychać już o tym projekcie, który niewątpliwie doznałby wielkiego oporu ze strony deputowanych Katalonii.

Kommissya, której polecno uzbrojenie 2,652 ludzi, należących do pospolitego ruszenia, nie ma jeszcze potrzebnego na to funduszu.

Portugalia.

Z Lizbony, dn. 14. Grudnia.

(*Morn. Herald*) — Lulejowski Gabinet (tak się bowiem nazywać powinien od swego właściwego naczelnika) istnieje wprawdzie jeszcze, lecz nikt nie wątpi, że się wkrótce rozwiąże. Wszystko to rokuje i zdaje się prawie, jakoby administracya ta z umysłu na to się uwzięła, aby każdy na opinią publiczną wpływ wywierający żywioł przeciw sobie oburzyć. Kapitaliści nie mają żadnego zaufania do Ministra Skarbu Camposa; pod Carvalhą tylko zdaniem ich interessa skarbowe w pomyślnym były stanie. Arystokracya obawia się dumnych zamiarów Markiza Loulé względem pozyskania tronu dla swoich dzieci; stąd jéj opozycya. Konstytucyoniści oburzeni są środkami, jakich Markiz dla pozyskania władzy używa; nazywają oni głośno Ministeryum prawu przeciwném, a nawet zimniejszéj krwi oficerowie nie tają swojéj niechęci z powodu postępowania załogi, wyszłego po większéj części od osób podrzędnych. Izba Parów nieprzyjacielskim niewątpliwie ku Ministrom tchnie duchem, a w drugiéj Izbie nie są jeszcze małoznacznéj większości pewni. Skarb jest próżny, wojsko nawet nie zupełnie kontente, a Królowa, słuchająca w swoich publicznych czynach, jak całemu światu wiadomo, namowy raczéj niż własnego przekonania, waha się ciągle. Mimo to wszystko zdają się mieć Ministrowie dobre o trwałości swéj porozumienie. Na odbytéj niedawno radzie gabinetowéj zaproponowano, aby drugą Izbę rozwiązać, a mianowaniem 23 nowych Parów większość sobie w pierwszéj Izbie zapewnić. Lecz Królowa posiadała tą razą dosyć bystrości rozumu i poznała, że jeżeli trwałość Ministeryum tak gwałtownych wymaga środków, temuż na sile żywotniéj zupełnie zbywać musi; dała przeto Ministrom do zrozumienia, że przyjęcie ich w Izbach stanowić będzie o ich bycie. Spodziewają się przeto, że Ministeryum zapewne jeszcze przed otwarciem Izb upadnie. Prześli Ministrowie są zupełnie nieczynni; nie okazują oni najmniejszéj chęci do objęcia na nowo swoich urzędów. Pan Carvalho mianowicie ma być jak słychać, znudzony interessami skarbowemi; Saldanha oddał się całkiem prywatnemu życiu. Położenie młodéj Królowéj jest wśród takich okoliczności politowania, nie zaś zazdrości godne. Stojąc na przeciw demokratycznegon stronnictwa, ani słuchać chcącego o jakim układzie, otoczona jest prócz tego jeszcze koteryą, równie obcą dla teraźniejszego interessu Portugalii, jak gdyby w Japonii urodzona była. Dwór lizboński był niestety zawsze osławiony z powodu panujących na nim intryg, a nawet Don Pedro, obok całéj swéj siły i tureckiéj niemal skłonności do despotyzmu, musiał się poddać pod taką władzę intryg.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 1. Stycznia.

J. K. M. Xiążę Oranii przybył z głównéj kwatery wojska do tutéjszej stolicy.

Projekt do prawa względem zboża został podany pierwszej Izbie, gdzie obrady w tej mierze mają się pojutrze rozpocząć.

Druga Izba odłożyła posiedzenie swoje do dnia 1. Marca.

W nocy z dn. 19. na 20. z. m. burza przy brzegach północnéj Hollandyi zrządziła znaczne szkody w różnych miejscach.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 1. Stycznia.

Umieszczone w dzisiejszym Monitorze prawo względem liczby wojska w roku 1836., obejmuje następujące przepisy: Artykuł 1) Liczba wojska na stopie wojennej w roku 1836. ma wynosić 110,000 ludzi. Art. 2) Liczba nowozaciężnych w roku 1836. stanowi się najwięcej 12,000 ludzi, którzy mają być oddani pod rozporządzenie rządu. Art. 3) Niniejsze prawo będzie przywiedzione do skutku z dniem 1. Stycznia 1836. Inne prawo dozwala Ministrowi wojny tymczasowego kredytu 3 milio-

nów franków na wydatki w miesiącu Styczniu 1836. Obadwa te prawa są datowane dn. 27. Grudnia.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 22. Grudnia.

Przełożeni towarzystwa trudniącego się robieniem kolei żelaznej mieli zaszczyt otrzymać posłuchanie u N. Cesarza Jmci. Roboty kolei żelaznej do Galicyi rozpoczną się na wiosnę, i odbywać się będą z pospiechem. Jest nadzieja, iż w ciągu roku 1837. zostaną ukończone. Akcye są chętnie nabywane.

Wezwanie do dobroczynności.

Familia pewa tutejsza przez długotrwałą chorobę i nastąpioną w skutek téjże śmierć żywiciela swego w największéj została pogrążona biedzie; zbywa jéj na wszystkiém, nawet na chlebie dla nieszczęśliwych sierot Oby ludzie dobroczynni nad nią się zlitowali i choć szczupłą zapomóżką do utrzymania jéj przyczynić się raczyli! Kupiec tutejszy, Pan Weicher przyjmie każdą nadesłaną ofiarę i starać się będzie o należyte jéj użycie.

OBWIESZCZENIE.

Reparacya dachu kościoła klasztornego XX. Dominikanów stósownie do wyższego zlecenia publiczną licytacyą najmniéj żądającemu do uskutecznienia oddaném zostanie i tym końcem w biórze Dyrektoryum podpisanego na ratuszu tutejszym termin na

dzień 26. Stycznia r. b.

rano o godzinie 9. wyznaczonym został, do którego wszelkich do budowli ochotę mających z tém nadmienieniem się zaprasza, iż warunki w terminie ogłoszone zostaną.

Poznań, dnia 29. Grudnia 1835.

Królewskie Dyrektoryum Policyi.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miéjski w Bydgoszczy

Posiadłości tutejszego młyna Herkules zwanego oszacowane na 110,259 Tal. 7 sgr. wedle taxy mogącéj być przéjrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 30. Maja 1836 przedpołudniem o godzinie 10. w miéjscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Bydgoszcz, dnia 21. Października 1835.

Król. Sąd Ziemsko-miéjski.

ODPOWIEDŹ

przy odwołaniu się do Dziennika Regencyjnego z d. 13. Grudnia 1835., Nr. 51.

Prawda, że kontrakt Gogolewa i Marianowa jest wspólny, na mocy układu z dnia 15. Grudnia 1834. r., albowiem ja jako główny dzierzawca Gogolewa i Marianowa przyjąłem do wspólki Pana Wincentego Antoniewicza, co też wiernie dotrzymuję, lecz Pan Antoniewicz ostrzega Prześwietną Publiczność, nie wiem dla jakiéj przyczyny — żeby ze mną w żadne układy nie wchodziła, rozumiem przeto iż Pan Antoniewicz chce mi jakiś zarzut czynić? — Ja nietylko żem nigdy nie dysponował tém, coby do mnie nie należało, ale owszem działałem na dobro wspólne i występuję jako główny dzierzawca Gogolewa i Marianowa; aby więc Pana Antoniewicza z błędu wyprowadzić polecam mu §. 3. naszego układu i wzywam go niniejszém, aby z kassy, którą mu powierzyłem, przez rachunek mający być złożony co rok w ostatnich dniach Czerwca (przecież już pół roku upłynęło po czasie), wyrachował się.

Gogolewo, dnia 11. Stycznia 1836.

Główny Possessor Gogolewa i Marianowa,

M a c i é j R a y s k i.

Nieruchomość moją leżącą na ulicy Sw. Wojciecha pod Nr. 20., nazwaną pod dębowym wieńcem, wraz z obszerném sypaniem i remizami do składania wełny, wypuszczam od Sw. Michała w dalszą dzierzawę.

Mających chęć dzierzawienia wzywam niniejszém, aby się w téj mierze zgłosić do mnie raczyli, w listach frankowanych, w Korniku, najdaléj do Wielkiéjnocy r. b.

Poznań, d. 5. Styczn. 1836. — H. M. Schiff.

Przy zdarzyć się mogących chorób zwierząt wszelkiego gatunku, poleca się jako konował praktykujący niżéj podpisany z tém nadmienieniem, iż 30letnia praktyka daje mu powód zaufanie tych sobie ocalić, którzy jego takowém zaszczycić zechcą.

K r y s t. H i l l m a n n,
na Waliszewie Nr. 17.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 6. *Stycznia* 1836.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	22	6	i	1	8	2
Zyto	1	7	—	-	1	4	—
Jęczmień wielki	—	26	7	-	—	26	3
Jęczmień mały	—	28	9	-	—	22	6
Owies . . .	—	25	—	-	—	20	8
Groch . . .	1	10	—	-	1	7	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	1	27	6	i	1	20	—
Zyto . . .	1	10	—	-	1	6	3
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	23	9	-	—	22	6
Kopa słomy .	5	15	—	-	4	20	—
Cetnar siana .	1	10	—	-	—	20	—